

Jarosław MIKOŁAJEC  
Politechnika Śląska  
Wydział Organizacji i Zarządzania  
Katedra Stosowanych Nauk Społecznych

## METODOLOGICZNE I ONTOLOGICZNE ZAŁOŻENIA TEORII SYSTEMÓW-ŚWIATÓW

**Streszczenie.** W szeroko rozumianej dwudziestowiecznej tradycji marksowskiej wzrosło znaczenie geografii. Przykładem tego może być teoria systemów-światów: krytyczna kontynuacja teorii modernizacji i zależności. Podstawowym schematem badawczym tej teorii jest przestrzenna relacja między centrum, półperyferiami i peryferiami, opisująca przestrzenny ład ekonomiczny. Jednym ze źródeł wzrostu znaczenia geografii może być nieuświadomiona przez badaczy autonomia rzeczywistości swoiście geograficznej.

**Słowa kluczowe:** teoria systemów-światów, szkoła *Annales*, marksizm, centrum, półperyferie, peryferie

## METHODOLOGICAL AND ONTOLOGICAL ASSUMPTION OF THE WORLD-SYSTEMS THEORY

**Summary.** In the broad understood Marxian tradition of the twentieth century increased the importance of geography. An example of this can be the world-systems theory: a critical continuation of modernization and dependency theories. The basic research scheme of this theory is a spatial relationship between the core, periphery and semi-periphery, describing the spatial economic order. One of the sources of the growing importance of geography can be unconscious by researches autonomy of the specifically geographical reality.

**Keywords:** world-systems theory, *Annales* School, Marxism, core, semiperiphery, periphery

Teoria systemów-światów (lub systemu światowego) powstała w latach 70. XX wieku jako kolejna, po teoriach modernizacji i zależności, próba racjonalizacji istniejącego porządku przestrzennego w skali światowej i jego ekstrapolacji na przyszłość. Głównymi jej przedstawicielami byli A. Gunder Frank (1929-2005), S. Amin (ur. 1931), G. Arrighi (1937-2009), a zwłaszcza amerykański socjolog i ekonomista I. Wallerstein (ur. 1930), znany jako autor fundamentalnego, czterotomowego dzieła *The Modern World System*, poświęconego kształtowaniu się nowoczesnego, globalnego systemu-świata<sup>1</sup>.

Kwestia rozpoznania metodologicznych założeń teorii, szkoły naukowej czy perspektywy badawczej jest istotna dla ich pełnego zrozumienia. Dotyczy to zwłaszcza koncepcji względnie nowych, a tak właśnie jest w przypadku teorii systemów-światów. W rozpoznaniu założeń metodologicznych może pomóc analiza pochodzenia danej teorii lub perspektywy badawczej. Założenia teorii systemów-światów w znacznej mierze wyrastają z jej źródeł intelektualnych. Deklaracje o pochodzeniu, czyli intelektualnej genezie szkoły, kierunku czy teorii, mają w szeroko rozumianej tradycji marksowskiej długą historię. Dotyczy to również samego marksizmu, który jest wywodzony z oświeceniowego materializmu, filozofii heglowskiej, angielskiej klasycznej ekonomii politycznej i socjalizmu utopijnego<sup>2</sup>.

Z kolei jako źródła teorii systemów-światów wskazuje się, oprócz marksizmu, szkołę *Annales*, teorię zależności i klasyków historii gospodarczej. W tym ostatnim przypadku niepoślednią rolę odgrywają prace cenionych przez F. Braudela i I. Wallersteina polskich historyków gospodarczych relacji między Europą Zachodnią i Środkowo-Wschodnią, M. Małowista i W. Kuli. Zestaw ten należałoby uzupełnić o twórców teorii systemów (L. von Bertalanffy) oraz przyrodników i filozofów przyrody (I. Prigogine), na których Wallerstein często się powołuje.

Perspektywa rozwoju powszechnie rozumianej tradycji marksowskiej pozwala na porównanie dziewiętnastowiecznego marksizmu, szkoły *Annales* i teorii systemów-światów. Należy zwrócić uwagę na to, co je łączy i co dzieli, a zwłaszcza na to, czy w ich ewolucji dają się zauważyć jakieś prawidłowości. Założeniem jest tutaj rzeczywiste zachodzenie takiej ewolucji. Wśród wspólnych wątków klasycznego marksizmu, szkoły *Annales* i teorii systemów-światów można wymienić: interdyscyplinarność badań naukowych, przekonanie o mistyfikacji wiedzy i postulat odnajdywania wiedzy niezmistyfikowanej (w przypadku

---

<sup>1</sup> Wallerstein I.: *The Modern World-System, Vol. I: Capitalism Agriculture and the European World-Economy in the Sixteenth Century*. Academic Press, London-New York 1974; Wallerstein I.: *The Modern World-System, Vol. II: Mercantilism and the Consolidation of the European World-Economy, 1600-1750*. Academic Press, New York 1980; Wallerstein I.: *The Modern World System, Vol. III: The Second Great Expansion of the Capitalist World-Economy, 1730-1840's*. Academic Press, San Diego 1989; Wallerstein I.: *The Modern World-System, Vol. IV: Centrist Liberalism Triumphant, 1789-1914*. University of California Press, Berkeley-Los Angeles-London 2012.

<sup>2</sup> Lenin W.: *Trzy źródła i trzy części składowe marksizmu. Dzieła wybrane, t. 1. Książka i Wiedza, Warszawa 1949, s. 63-69.*

pierwszym i ostatnim), doszukiwanie się prawidłowości historycznych w ludzkich dziejach (a w przypadku dwóch ostatnich szkół również geograficznych), przekonanie o primacie ekonomii nad innymi naukami społecznymi i humanistycznymi. Granice tego, co można określić jako tradycję marksowską, są oczywiście konwencjonalne. Jest ona, w przeciwieństwie do innych nurtów filozofii XIX wieku, wciąż żywa, co dodatkowo utrudnia przeprowadzanie obiektywnej systematyzacji. Przykładowo w „Głównych nurtach marksizmu” wydanych przez L. Kołakowskiego w drugiej połowie lat 70. XX wieku, mimo rozdziałów poświęconych dwudziestowiecznym szkołom i nurtom marksowskiej proweniencji, nie pojawia się ani razu nazwisko nie tylko I. Wallersteina, ale nawet F. Braudela<sup>3</sup>.

Jedną z zauważalnych płaszczyzn ewolucji tradycji marksowskiej jest stopniowy wzrost znaczenia perspektywy geograficznej. Takie pojęcia jak alienacja, ideologia czy walka klas z biegiem czasu zaczęły być stosowane na gruncie analizy przestrzennej. Przyjęcie płaszczyzny geograficznej było w pewnym sensie odwróceniem się od typowej dla Marksa niechęci do wyjaśniania zjawisk społecznych przyczynami naturalnymi. Należy jednak zaznaczyć, że kwestia utożsamiania przyczyn geograficznych i naturalnych wymaga sprecyzowania terminów „naturalny” i „geograficzny”. W szczególności nie jest oczywista tożsamość środowiska naturalnego i czynników geograficznych. Problem statusu ontologicznego przestrzeni geograficznej jest bardzo skomplikowany. Nie można nawet wykluczyć możliwości przejawiania się w niej nowego rodzaju bytu, lub przynajmniej jakiejś nietypowej konfiguracji bytów już rozpoznanych<sup>4</sup>.

Nie jest oczywiście prawdą, że klasyczny marksizm abstrahuje w ogóle od geografii. Przeczy temu chociażby samo nazewnictwo historycznych form własności (azjatycka, germańska)<sup>5</sup>. Również F. Engels w „Położeniu klasy robotniczej w Anglii” na wiele lat przed powstaniem szkoły chicagowskiej był świadomy korelacji zjawisk społeczno-ekonomicznych i wytworzenia się określonych sfer w przestrzeni miasta<sup>6</sup>. Prawdą jest jednak, że w szeroko rozumianej tradycji marksowskiej znaczenie geografii znacznie wzrosło pod koniec XX wieku. Dotyczy to nie tylko szkoły *Annales*, teorii systemów-światów, błyskawicznie rozwijającej się radykalnej socjologii miasta (D. Harvey, H. Lefebvre, M. Castells, E. Soja), lecz także samej geografii jako autonomicznej dyscypliny akademickiej. Orientacja marksowska stała się wręcz jednym z dominujących paradygmatów współczesnej geografii,

<sup>3</sup> Kołakowski L.: Główne nurty marksizmu. Powstanie-rozwój-rozkład. Aneks, Londyn 1988.

<sup>4</sup> Mikołajec J.: Spór o determinizm geograficzny. Politechnika Śląska, Gliwice 2013.

<sup>5</sup> Marks K.: Zarys krytyki ekonomii politycznej. Książka i Wiedza, Warszawa 1986, s. 371-378.

<sup>6</sup> Engels F.: Położenie klasy robotniczej w Anglii. Książka i Wiedza, Warszawa 1952.

a jej najwybitniejszym przedstawicielem jest D. Harvey, najczęściej cytowany współczesny geograf społeczno-ekonomiczny<sup>7</sup>.

Marksizm powstał na skutek refleksji nad sytuacją społeczno-ekonomiczną dziewiętnastowiecznych społeczeństw europejskich. W centrum zainteresowania Marksa znajdował się europejski kapitalizm, a nie na przykład polityczne relacje międzykontynentalne. Początkowo marksizm rozwijał się we względnej izolacji od innych teorii społecznych, zwłaszcza socjologicznych. Ta sama uwaga dotyczy jego izolacji od współczesnych mu teorii geograficznych. Sytuacja ta zmieniła się dopiero na początku XX wieku w pokoleniu socjologów tworzących nową dyscyplinę akademicką, takich jak E. Durkheim, G. Simmel, M. Weber, V. Pareto i F. Tönnies. Marksizm nie uczestniczył więc w pierwotnym zbliżeniu geografii i socjologii, które nastąpiło na płaszczyźnie sporów o determinizm geograficzny i polemik francuskich geografów (zwłaszcza P. Vidala de la Blache) z socjologami szkoły durkheimowskiej. Jednak spory te dały początek duchowi szkoły *Annales* i w końcu zaangażowały również badaczy proweniencji marksowskiej<sup>8</sup>.

Co więc spowodowało dwudziestowieczną ekspansję geografii w marksizmie? Jej przyczyny mogły być wewnętrzne i zewnętrzne w stosunku do teorii naukowych. Z jednej strony, w trakcie badań i konceptualizacji pewnych problemów uświadomiono sobie wagę ich strony geograficznej, istotną prawdę, że wielkie procesy społeczno-ekonomiczne nie toczą się w próżni, ale w realnej przestrzeni, która nie jest w stosunku do nich jedynie pojemnikiem, neutralnym tłem, ale ich współtwórcą. Z drugiej zaś strony, rola samego komponentu geograficznego zjawisk społecznych istotnie wzrosła i jest większa niż była dawniej. Nastąpiło coś, co można by nazwać zagęszczeniem się perspektywy geograficznej. S. Symotiuk wyróżnia epoki dominacji czasu i przestrzeni. Współcześnie nadeszła epoka spacjocentryzmu, czy wręcz panspatyzmu<sup>9</sup>. Większość badaczy tych problemów jest zgodna co do tego, że żyjemy w epoce przestrzeni, a nie czasu. Trzeba jednak sprecyzować, co oznacza epoka czasu, epoka przestrzeni, jakie są kryteria ich rozróżnienia oraz odpowiedzieć na pytanie dlaczego współczesność jest bardziej przestrzenna czy geograficzna od epok ją poprzedzających.

O tym samym pisze E. Rewers: „O ile zwierciadłem, w którym wyjątkowo dobrze odbijała się prawda modernizmu, była historia, o tyle przez ostatnie dziesięciolecia XX w. przewija się myśl wyrażona m.in. przez Michela Foucaulta, Henri’ego Lefebvre’a, Michela Serresa, Edwarda Soję, iż u schyłku wieku przyszło nam żyć w epoce przestrzeni umieszczającej rzeczy obok siebie, w symultanicznym układzie budującym nowe

<sup>7</sup> Harvey D.: *Spaces of Capital. Towards a Critical Geography*. Routledge, New York 2002.

<sup>8</sup> Friedman S.W.: *Marc Bloch, Sociology and Geography. Encountering Changing Disciplines*. Cambridge University Press, Cambridge 1996.

<sup>9</sup> Symotiuk S.: Wstęp, [w:] Symotiuk S., Nowak G. (red.): *Przestrzeń w nauce współczesnej*, t. 1. UMCS, Lublin 1998, s. 7.

doświadczenie. Życie w tej epoce znamionuje uwalnianie sensu ludzkich działań od historycznego projektu i wiązanie go ze swobodą komunikacji w humanistycznie zinterpretowanej przestrzeni. (...) Generowaniu dyskursów o przestrzeni towarzyszy ujmowanie przestrzeni samej jako substytutu, nie tylko metaforycznego, płaszczyzny logiczno-dyskursywnej: ujmowana w perspektywie postmodernizmu architektura postrzegana bywa jako paradygmatyczny ekwiwalent dyskursu filozoficznego<sup>10</sup>. Tak więc sama przestrzeń stała się nie tylko przedmiotem, lecz wręcz elementem takiego dyskursu.

Nic więc dziwnego, że tym bardziej zjawiska społeczne zaczęły manifestować się jako geograficzne, a kategorie społeczno-ekonomiczne odzwierciedlać się w określonym łańdzu przestrzennym. Przekładalność tych kategorii we współczesnym świecie jest wyrazistsza niż w dawniejszych epokach. W jaki jednak sposób takie zjawisko socjologiczne i ekonomiczne, jak na przykład walka klas, może objawiać się w przestrzeni geograficznej, a wręcz stanowić jej element? Odpowiedź na to i podobne pytania należy rozpocząć od sprecyzowania pojęcia przestrzeni geograficznej. Jeżeli jest ona jakimś uporządkowaniem bytujących w niej przedmiotów, rozgrywających się procesów, zachodzących zdarzeń, warunkiem ich ewolucji, jej ontologiczne znaczenie nie może być niedocenione. Gdyby natomiast były one konstytuującymi ją składnikami, jeszcze bardziej by wzrosło.

Cokolwiek można powiedzieć o statusie przestrzeni geograficznej, dwie cechy wydają się ją niewątpliwie konstytuować. Pierwszą z nich jest jej ściśle związanie z najszerzej pojętym życiem, drugą zaś jej nieustanna ewolucja. Takie rozumienie przestrzeni geograficznej wyklucza jej obecność na powierzchni ciał niebieskich pozbawionych życia. Nie ma jej więc na Księżycu ani na Marsie. Przyjąłem tu konwencję, by wszystkie potencjalne przestrzenie podobne do ziemskiej nazywać (nawet wbrew logice etymologii) geograficznymi. Tak więc przestrzeń powierzchni Księżyca można by nazwać geograficzną, a nie selenograficzną, gdyby zaistniało tam życie związane z określonymi strukturami przestrzennymi. Równocześnie tak rozumianej przestrzeni geograficznej nie można utożsamiać z samą fizyczną, pozbawioną życia powierzchnią Ziemi. Gdyby zanikło życie na Ziemi, zostałyby ona również pozbawiona przestrzeni geograficznej.

Żeby odpowiedzieć na pytanie, w jaki sposób zjawiska socjologiczne i ekonomiczne przejawiają się w przestrzeni geograficznej, trzeba sprowadzić rzeczywistości geograficzną i socjologiczną do wspólnego mianownika. Można to uczynić przez ich ujęcie jako przejawów pewnych rodzajów najszerzej rozumianych zachowań. Zachowanie jest zasadniczo kategorią psychologiczną, ale można ją ekstrapolować na wszystkie obszary ludzkiej aktywności. Jeżeli w jakiegokolwiek sferze człowiek lub inny organizm żywy jest aktywny, można przyjąć, że się w obrębie tej sfery zachowuje.

---

<sup>10</sup> Rewers E.: Język i przestrzeń w poststrukturalistycznej filozofii kultury. UAM, Poznań 1996, s. 9.

Wyszedłem od najogólniejszej definicji zachowania: jest nim wszystko to, co robi żywy organizm. Tak zwany test nieboszczyka (*dead man test*) określa to, co jest i nie jest zachowaniem: jeżeli nieboszczyk potrafi coś zrobić, nie jest to zachowaniem, natomiast jest nim to, czego nie potrafi zrobić<sup>11</sup>. Jest to najszerzej ujmowane rozumienie zachowania, wykraczające swoim zasięgiem poza dziedzinę psychologii i psychosocjologii, w których pojęcie to jest stosowane w wersji tradycyjnej. Stosując test nieboszczyka, można rozszerzyć pojęcie zachowania również na dziedzinę geografii.

Jeżeli przestrzeń geograficzna zmienia się i jest związana z organizmami żywymi, muszą przejawiać się w niej jakieś formy ich aktywności, a więc mają miejsce zachowania, które można nazwać przestrzennymi. Zachowanie nie musi być uwarunkowane genetycznie ani nie musi być reakcją na bodźce, musi natomiast być pewną aktywnością istot żywych. Te zachowania, które konstytuują przestrzeń geograficzną, można nazwać również swoiście geograficznymi. Nie mogą zachodzić poza przestrzeń geograficzną, ale też przestrzeń ta nie może istnieć poza nimi. Jest ona więc procesem składającym się z kolejnych zachowań swoiście geograficznych. Taka definicja odchodzi od tradycyjnych sposobów rozumienia przestrzeni geograficznej, w jakie literatura geograficzna obfituje. Tak rozumiana przestrzeń ma następujące własności:

1. rozciągłość (tę cechę dzieli z innymi rodzajami fizycznie rozumianej przestrzeni),
2. procesualność (cecha ta wskazuje na jej zmienność, związek z czasem),
3. organiczność (jest związana z zachowaniami organizmów żywych, na martwej planecie nie może się rozwinąć),
4. dyskretność (skoro jest związana z organizmami żywymi, nie może być ciągła).

Konstituowanie przestrzeni geograficznej przez zachowania swoiście geograficzne oznacza, że jest ona ich sekwencją. Przestrzeń geograficzna nie jest częścią przestrzeni fizycznej, ale jest rzeczywistością *sui generis*. Jest umiejscowiona w przestrzeni fizycznej, ale fakt ten nie wyczerpuje jej istoty. Jest ściśle związana z życiem organicznym. Nie mając wyłącznie geometrycznego charakteru, przestrzeń geograficzna, jako *sekwencja zachowań swoiście geograficznych*, ma również charakter procesualny.

Taka definicja umożliwia uniknięcie błędnego koła. Błąd ten polegałby na tym, że przestrzeń geograficzna byłaby definiowana jako miejsce, w którym zachodzą zjawiska swoiście geograficzne, te zaś byłyby definiowane jako zachodzące w tej przestrzeni. Nowa definicja pokazuje, że przestrzeń geograficzna i zjawiska (zachowania) swoiście geograficzne są pod względem ontologicznym tym samym, a więc żadne z tych pojęć nie

---

<sup>11</sup> Bąbel P., Suchowierska M., Ostaszewski P.: Analiza zachowania od A do Z. Gdańskie Wydawnictwo Psychologiczne, Gdańsk 2010, s. 91.

może być definiensem przy definiowaniu drugiego. Gdzie nie ma zjawisk swoiście geograficznych, nie ma tym samym przestrzeni geograficznej.

Czy można wskazać przykłady zachowań mających tak nietypowe cechy? Mogą nimi być allopatryczne mechanizmy specjacji, tworzenie się w paleolitycznych ogniskach przestrzennych ras, języków, etnosów, a we współczesnych czasach powstawanie globalnej wioski. Procesy te są tak ściśle związane ze strukturami przestrzennymi, że poza przestrzenią geograficzną nie mogą zachodzić. Trudno na przykład wyobrazić sobie rasogenezę czy glottogenezę przebiegające w sposób ciągły na obszarze całej, niezróżnicowanej szaty antropologicznej lub poza nią. Tworzenie się pewnych cech biologicznych czy kulturowych wymaga wykształcenia się określonych struktur przestrzennych, zwłaszcza ograniczonych przestrzennie obszarów zwanych ogniskami. W.P. Aleksiejew twierdzi, że w takich ogniskach odbywała się rasogeneza i że proces ten jest skorelowany przestrzennie z powstawaniem innych cech biologicznych i kulturowych, zwłaszcza języków<sup>12</sup>. Przestrzeń staje się wtedy nie tylko miejscem, lecz także mechanizmem ich powstania.

Tymczasem tradycyjnie pojmowane zachowania przebiegają tak samo, niezależne od tego, gdzie zachodzą. Nie wymagają więc wytwarzania się struktur przestrzennych, takich jak ogniska rasogenezy. Na przykład dystanse interpersonalne w proksemice (intymny, osobisty, społeczny, publiczny) mają taki sam charakter bez względu na to, czy przedstawiają relacje między jednostkami znajdującymi się na powierzchni Ziemi, na statku kosmicznym, czy na powierzchni Księżyca<sup>13</sup>. Nie są więc przypisane do żadnej przestrzeni, ale należą do kategorii zjawisk społecznych. Są zjawiskami przestrzennymi w innym znaczeniu, ale nie w odniesieniu do przestrzeni geograficznej. Nie są jej częścią, bo nie są umiejscowione.

Jeżeli rozumiana w opisany wyżej sposób przestrzeń jest przedmiotem badań geografii, a socjologia bada zachowania świadome i celowe (działania), relacje tych dwóch nauk stają się prostsze do opisu. Zachowania swoiście geograficzne są jednak pierwotniejsze w stosunku do innych zachowań, w tym społecznych, przynajmniej w sensie ontycznym. Są typowe zwłaszcza dla społeczeństw pierwotnych i współczesnych, postmodernistycznych, a więc sytuacji marginalnych w dziejach ludzkości. Przestrzeń geograficzna (która, jak zostało to ustalone, jest procesem) nie zawiera w sobie zjawisk społecznych badanych przez socjologię, socjologia zaś nie bada zachowań swoiście geograficznych (na przykład przestrzennych aspektów rasogenezy czy glottogenezy). Obie nauki zajmują się jednak najpowszechniej rozumianymi zachowaniami, a jednak rodzajami zachowań mających zupełnie różny charakter.

---

<sup>12</sup> Aleksiejew W.P.: *Geografia ras ludzkich*. PWN, Warszawa 1979.

<sup>13</sup> Hall E.: *Ukryty wymiar*. Muza, Warszawa 2005.

Kontrowersyjną tezą jest zapewne przypisywanie pierwotnym i współczesnym, postmodernistycznym społeczeństwom cechy większej geograficzności, podobnie jak usytuowanym między nimi społeczeństwom historycznym większej socjologiczności (w sensie dominacji zachowań pierwszej lub drugiej kategorii). Niemniej jednak do pewnego stopnia tego typu polaryzacja i związane z nią następstwo czasowe dwóch rodzajów zachowań może zachodzić. Szczegółowy mechanizm wzajemnych przekształceń rzeczywistości geograficznej i społecznej nie jest do końca rozpoznany. Związany jest zapewne z wielkimi rewolucjami technologicznymi (neolityczną, przemysłową, informatyczną) i ma cechy emergentne.

Geograficznie rozumiane takie procesy, jak rasogeneza, etnogeneza i glottogeneza, dają więc początek zjawiskom społecznym, w których uczestniczą ich produkty (rasy, etnosy, języki). Z kolei zjawiska badane przez socjologię mogą się przekształcać w zjawiska geograficzne, nabierać cech struktur przestrzennych. Taki mechanizm prowadzi do tworzenia się globalnej wioski jako struktury geograficznej, a nie społecznej. Niektórzy badacze przypisują jej cechę odsocjologizowania, co można interpretować jako nabywanie przez nią cech pierwotnych, paleolitycznych ognisk<sup>14</sup>. Koncepcja rozpięcia dziejów ludzkich między paleolitycznymi ogniskami i globalną wioską, współczesnego odtwarzania struktur dawno minionej rzeczywistości, ma pewne cechy typowej dla filozofii antycznej teorii powracających światów.

Czy podobne procesy geografizacji zachodzą w przypadku przekształcania się opozycji klasa wyzyskująca i wyzyskiwana w opozycję centrum – peryferie lub centrum – półperyferie – peryferie, które stanowią fundament koncepcji teorii systemów-światów? Stawiam taką hipotezę, mając świadomość, że jej potwierdzenie wymaga dalszych badań. Struktury centrum-półperyferie-peryferie są względnie trwałe, odporne nawet na globalne transformacje ustrojowe. Nie wytworzyły się więc i nie istnieją przypadkowo. Wiele krajów środkowo-europejskich pod koniec XX wieku zmieniło ustrój społeczno-ekonomiczny, ale nie zmieniło swojego miejsca w globalnym systemie-świecie. Struktury te tworzą zmieniający się ład przestrzenny lub, inaczej, ewoluującą przestrzeń geograficzną. Są fundamentalnymi kategoriami jej ontologii, podobnie jak opozycyjne pojęcia monocentryzmu i policentryzmu lub globalności i lokalności.

Szeroko rozumiana i ciągle zmieniająca się tradycja marksowska pozwala zaakceptować elementy teorii geograficznej. Globalny proces historyczny jest obiektywny, spontaniczny, nie w pełni uświadomiony przez jego uczestników. Historia jest strukturą wyższego rzędu,

---

<sup>14</sup> Urry J.: Socjologia mobilności. PWN, Warszawa 2009; Bauman Z.: O tarapatach tożsamości w ciasnym świecie, [w:] Kalaga K. (red.): Dylematy wielokulturowości. Towarzystwo Autorów i Wydawców Prac Naukowych Universitas, Kraków 2004; Baudrillard J.: Rozmowy przed końcem. Sic!, Warszawa 2001.



w której ludzkie praktyki są tylko elementami składowymi<sup>15</sup>. Ma jednak również swoją stronę geograficzną, która jest do pewnego stopnia autonomiczna, w określonych okolicznościach nawet dominująca, a której ontologia nie została rozpoznana do końca. Nasuwa się myśl, że współczesnej refleksji społecznej nie można prowadzić w oderwaniu od geografii i że zależności geograficzne nie są przypadkowe, ale wynikają z głębszych uwarunkowań, przede wszystkim z typowej dla współczesności dominacji przestrzeni nad czasem.

Wyłonienie się w obrębie myśli społecznej teorii systemów-światów nie jest dziełem przypadku, ale wynika z charakteru globalnych przemian społecznych i ekonomicznych. Wzrost znaczenia relacji przestrzennych jest związany z procesem globalizacji i wyłonieniem się globalnej wioski. Pochodzący od kanadyjskiego socjologa i teoretyka mediów M. McLuhana termin można rozumieć na wiele sposobów, niekoniecznie tak jak użył go jego twórca. W swojej pracy „Spór o determinizm geograficzny” zwróciłem uwagę na pewne wspólne cechy globalnej wioski i paleolitycznych ognisk przestrzennych, w których kształtowały się rasy, języki, cechy etniczne<sup>16</sup>. Pierwotne struktury przestrzenne jak gdyby powracają przy końcu ludzkiej historii.

Continuum geograficzno-socjologiczne ma przede wszystkim sens historyczny. Tworzenie się badanych przez teorię systemów-światów relacji centrum-półperyferie-peryferie jest elementem łańcucha tego continuum. Teoria systemów-światów ma więc swoje głębsze, metodologiczne i ontologiczne założenia, które nie do końca są uświadomione przez jej przedstawicieli. Założeniami tymi jest autonomia bytowa rzeczywistości swoiście geograficznej i rządzących nią prawidłowości, które prowadzą do powstania ładu przestrzennego.

## Bibliografia

1. Aleksiejew W.P.: Geografia ras ludzkich. PWN, Warszawa 1979.
2. Baudrillard J.: Rozmowy przed końcem. Sic!, Warszawa 2001.
3. Bauman Z.: O tarapatach tożsamości w ciasnym świecie, [w:] Kalaga K. (red.): Dylematy wielokulturowości. Towarzystwo Autorów i Wydawców Prac Naukowych Universitas, Kraków 2004.
4. Bąbel P., Suchowierska M., Ostaszewski P.: Analiza zachowania od A do Z. Gdańskie Wydawnictwo Psychologiczne, Gdańsk 2010.
5. Engels F.: Położenie klasy robotniczej w Anglii. Książka i Wiedza, Warszawa 1952.

<sup>15</sup> Rainko S.: Świadomość i determinizm. Czytelnik, Warszawa 1981, s. 141-143.

<sup>16</sup> Mikołajec J.: op.cit., s. 192-203.

6. Friedman S.W.: Marc Bloch, Sociology and Geography. Encountering Changing Disciplines. Cambridge University Press, Cambridge 1996.
7. Hall E.: Ukryty wymiar. Muza, Warszawa 2005.
8. Harvey D.: Spaces of Capital. Towards a Critical Geography. Routledge, New York 2002.
9. Kołakowski L.: Główne nurty marksizmu. Powstanie – rozwój – rozkład. Aneks, Londyn 1988.
10. Lenin W.: Trzy źródła i trzy części składowe marksizmu. Dzieła Wybrane, t. 1. Książka i Wiedza, Warszawa 1949.
11. Marks K.: Zarys krytyki ekonomii politycznej. Książka i Wiedza, Warszawa 1986.
12. Mikołajec J.: Spór o determinizm geograficzny. Politechnika Śląska, Gliwice 2013.
13. Rainko S.: Świadomość i determinizm. Czytelnik, Warszawa 1981.
14. Rewers E.: Język i przestrzeń w poststrukturalistycznej filozofii kultury. UAM, Poznań 1996
15. Symotiuk S.: Wstęp, [w:] Symotiuk S., Nowak G. (red.): Przestrzeń w nauce współczesnej, t. 1. UMCS, Lublin 1998.
16. Urry J.: Socjologia mobilności. PWN, Warszawa 2009.
17. Wallerstein I.: The Modern World-System, Vol. I: Capitalism Agriculture and the European World-Economy in the Sixteenth Century. Academic Press, London-New York 1974.
18. Wallerstein I.: The Modern World-System, Vol. II: Mercantilism and the Consolidation of the European World-Economy, 1600-1750. Academic Press, New York 1980.
19. Wallerstein I.: The Modern World System, Vol. III: The Second Great Expansion of the Capitalist World-Economy, 1730-1840's. Academic Press, San Diego 1989.
20. Wallerstein I.: The Modern World-System, Vol. IV: Centrist Liberalism Triumphant, 1789-1914. University of California Press, Berkeley-Los Angeles-London 2012.

## Abstract

World-systems theory is an interdisciplinary research perspective, which lies on the border of sciences such as history, geography, sociology, political science. In a systematic way it tries to solve the problem of changes of the spatial economic order on a global scale and formation of the world system. The main representatives of the theory are I. Wallerstein, A. Gunder Frank, S. Amin, G. Arrighi. Methodological foundation of the world-systems theory largely stems from its intellectual sources: the Marxian tradition, sociological theory of conflict, historical school of *Annales*, dependency theory, classical economic history, theory

of systems. The basic scheme of the spatial relationships is spatial division of the world into core, semi-periphery and periphery. At its methodological and ontological base lie unconscious assumptions of the existence of the specifically geographical reality.